GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 28. Poniedziałek 4. lutego 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

WIEDEŃ, 28. stycznia. Jutro dnia 29. stycznia roku 1850 wyjdzie w Wiedniu i będzie rozesłany XIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa we wszystkich dziesięciu językach.

LWÓW, dnia 26. stycznia. Rząd niższej Austryi przesłał przez galicyjskie Gubernium na wsparcie nieszczęśliwych pogorzelców miasta Brodów kwoty, które tamże z dobroczynnych składek wpłynęły, a to: z obwodu poniżej Wiener Wald 284 złr. 55 1¼ kr. Od Administracyi instytutu Schotten 3 złr. 52 kr. Od Wiedeńskiego konsystorza 3 złr. 12 kr. m. k. Za co tutejsze Gubernium publiczną podziękę składa.

LWOW, 27. stycznia. C. k. Gubernium wybrzeża iliryjskiego przesłało na zapomogę pogorzelców miasta Brodów, c. k. galicyjskiemu Gubernium składkę dobroczynną uzbieraną w obwodzie Pisino w sumie 43 złr. 29 kr. m. k. i w obwodzie Gorycyi w sumie 12 złr. 51 kr. m. k.

Pełniąc miły nam obowiązek podajemy te dary dobroczynne z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

LWÓW, 29. stycznia. Dlu umieszczenia c. k. urzędu podatkowego w Kossowie w obwodzie Czortkowskim odstąpił tamtejszy właściciel dóbr, pan Józef Bogdanowicz z własnego popędu dwa pokoje w swem własnem pomieszkaniu na tak długo, dopokąd stosownie do przyjętego na siebie w tym samym czasie zobowiązania, niewystawi dla powyższego urzędu murowanego domu.

Prezydyum krajowe wypełnia przyjemną powinność podając ten lojalny czyn rzeczonego właściciela dóbr z wyrazem podzięki do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 27. stycznia. Dzienniki z południowych Niemiec donoszą, że właśnie w obecnej chwili odbywają się w Mnichowie ważne konferencye, które z wielorakiego względu zapewne stanowczy wywrą wpływ na los rzeszy niemieckiej. Po tak przykrych złudzeniach, po tylu wielce nauczających doświadczeniach, jakich nabyły Niemce przebywszy szkołę ostatnich dwóch lat, słusznie spodziewać się można, że dążności w Mnichowie pomyślniejszy odniosą skutek aniżeli znaczna liczba bezowocnych projektów w sprawie niemieckiej. Rządowi austryackiemu zarzucano dotychczas w sprawach niemieckich zwykle negacyę w dążnościach. Utrzymywano, iż rządowi austryackiemu jedynie o to idzie, aby negować, utrudnić i o ile się da, niepodobnem uczynić wszystko, cokolwiekby przyczynić się mogło do odbudowania wielkiej niemieckiej ojczyzny, bez pewnego planu bez stałej chęci rozwiązania powikłań chaotycznych w Niemczech. Co do nas, byliśmy zawsze tego skromnego zdania, że jeszcze nienadeszła pora zezwalająca Austryi wystąpić z stanowczemi swojemi propozycyami. Niemożna bowiem było wystąpić z niemi ani podczas burzy rewolucyjnej, ani pod wpływem pretensyi tego lub owego partykularnego egoizmu państw pojedyńczych. Należało przeczekać nim się burza ukoi, należało partykularyzmowi ująć podstawy, nim postanowiono rzucić rolę nietyle negacyjną ile raczej obronną i wyczekującą, by przejść do stanowczej czynności. Z wielorakiego względu zdaje się obecna chwila być najst sowniejszą do trwałego zabezpieczenia Austryi przynależnego wpływu na sprawy niemieckie. Nawet zapowiedziane na dzień 30. marca r. b. zebranie się parlamentu erfurckiego nieuwłacza wcale stosowności pory, albowiem Erfurt — mówimy to śmiało — wcale niejest powołany do stanowczego rozstrzygnienia sprawy niemieckiej. Jeżeli więc gabinet austryacki w samej istocie upatrzył stosowną porę do rozwoju zdań swoich, tedy sam przez się odpada powód do przesadnej wcale nagany znanych organów i zwolenników przymierza z 26. maja. Sądzimy iż w Mnichowie idzie przedewszystkiem tylko o główne postawy porozumienia się rządów niemieckich względem zjednoczenia Niemiec. Łatwo być może, że dualizm objawiający się bez ustanku w sprawie niemieckiej da się pogodzić w najwyższem spotęgowaniu związku całych Niemiec. Dla izby ludu w sejmie rzeszy niemieckiej mogłyby izby państw niemieckich bardzo odpowiednio przedstawiać zgromadzenia wyborców. Zdaje nam się bowiem iż głównie oto rzecz idzie, aby na ewentualnym sejmie niemieckim dokładnie wiedziano, czego każde państwo pojedyńcze właściwie żąda. Tym sposobem mianoby naturalne przejście z części do całości i niepotrzebowanoby się obawiać konfliktów, jakie w roku 1848 zachodziły między konstytującemi zgromadzeniami państw pojedyńczych a parlamentem frankfurckim.

Co do wyszukania szczytu dla poważnego związku całych Niemiec trudności wprawdzie są wielkie, jednak pokonać się dadzą, zwłaszcza że komisya interymalna w tej mierze wskazuje stosowną drogę. Niepotrzeba nadmieniać, że mandat deputowanych austryackich musiałby być ograniczony co do interesu zawisłego od miary i istoty tego przystąpienia. (Corr. Austr.)

(Sprawa względem dystryktu między rzekami Mur i Drawą.)

Zagrabie, 24. stycznia. Wątpliwość zachodząca względem położonego między rzekami Mur i Drawe dystryktu Medżemorje w jespanstwie Zalajskiem, mianowicie, czyli obwód ten z ludnością czysto kroacką, o który Kroacya na zasadzie dokumentów hystorycznych już kilkakrotnie się upominała, a który po obsadzeniu swem przez wojsko Bana w wrześniu 1848 rzeczywiście został wcielony do komitatu Warazdyńskiego i odtąd wspólnej z nim podlegał administracyi, i nadal pozostanie przy Kroacyi, czyli też napowrót do Węgier przyłączonym będzie, rozstrzygnęła temi dniami rada ministeryalna na wniosek ministra spraw wewętrznych tymczasową uchwałą swoją w ten sposób, że na wcielenie obwodu tego do komitatu Warazdyńskiego prowizorycznie tylko na tak długo zezwoliła, dopokąd przyszły sejm krajowy coś stanowczego w tym względzie niezadecyduje. To postanowienie rady ministeryalnej zakomunikował komitatowi Warazdyńskiego z polecenia pełnomocnego cywilnego komisarza w Węgrzech nadkomisarz dystryktu Stulweisenburgskiego z tym dodatkiem, że wszelkie rzeczonego obwodu tyczące się sprawy urzędowe, komitatowi temu do załatwienia poruczone być mają. Odnośnie do tego mianował już komitat Warazdyński przysięgłego przy sądzie dystryktowym Keresstury, obwodowym sędzią w Medżemorje. (Oe. K.)

(Wiadomości bieżące. Uczniowie cudzoziemscy po szkołach wojskowych otrzymują indygenat. Sporządzenie tablic praw krajowych.)

Wiedeń, 26. stycznia. Attaché francuskiego poselstwa przy dworze rosyjskim, pan Olivier de Riancourt, przybył tu wczoraj z Petersburga.

— W. Porta wniosła do tutejszego rządu życzenie przysłania jej do Konstantynopola kilku z urządzeniem telegrafów dobrze obeznanych techników, a to dla zaprowadzenia zamierzonej od rządu tureckiego komunikacyi telegraficznej.

— Utalentowany kaligraf, pan Mossauer, użył do sztuki swej osnowę konstytucyi państwa z 4go marca w ten sposób, iż z wielu tysięcy liter znajdujących się w niej wykonał dobrze trafiony portret Jego Mości Cesarza.

— Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu Tarnowskiego rozpisano składki we wszystkich krajach koronnych.

— Od 13go do 20go stycznia zachorowało w Pradze 23 osób, z których 10 umarło.

— Z nadbośniańskiej granicy donosi Gazeta z Zagrabia: W Trawniku przytrzymano kilku z tych deputowanych, których insurgenci wysłali byli tamże z Krainy. Insurgenci zaczynają się znowu zgromadzać w Kladus i Todorowo, i zamierzają wyruszyć przeciw miastu Trawnik. (Ll.)

— Ministeryum wojny rozporządziło, że przyjęty do c. k. austryackiej szkoły wojskowej syn jakiego cudzoziemca tem samem zostaje od państwa adoptowany, i uważany ma być za krajowca. — Zresztą uważani mają być synowie wojskowych za krajowców lub cudzoziemców, każdy odpowiednio narodowości ojca swojego.

— Słychać, że wkrótce mają być sporządzone tabele istnących praw — mianowicie dla użytku włościan, tak, izby mogły być łatwo umieszczone na ścianach w miejscu publicznego zgromadzania się mieszkańców. (Oe. Rz.)

(Kurs wiedeński z 29. stycznia 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — 95¼; 4½% — 84$^{7}/_{16}$; 4% — 74¾. Losy z 1834 roku — 870.

Portugalia.

Lizbona, 10. stycznia. Znowu pogłoski o powstaniach w Evorai Chaves; ale na to mamy wiadomość, że rząd hyszpański nakazał, by na pierwsze wezwanie hr. Thomar, natychmiast 30,000 żołnierza hyszpańskiego wkroczyło do Portugalii; a postanowienie to Hyszpanii przywiózł wracający ztamtąd nasz poseł przy dworze królowej Izabelli. — Z obrad w izbach to jest ciekawszem, że hr. Livradio zaproponował niejakąś poprawkę w odpowiedzi na mowę od tronu i to że pojutrze hr. Thomar zdawać będzie sprawę z tego co się w kraju dzieje; co może być powodem do gwałtownych sporów w izbie parów. — Angielska eskadra zawinęła znowu do portu nad Tagem, a komisya sanitarna ogłosi a wszystkie porta angielskie w stanie zdrowia, wyjąwszy Liverpool.

Hyszpania.

(Rozprawy w izbach. Montemoliniści. Wieści fałszywe o niepokojach w Portugalii.)

Madryt, 14. stycznia. W izbie deputowanych rozpoczęła się dziś dyskusya nad wnioskiem do ustawy, którym mają upoważnić rząd do pobierania podatków w roku 1850 według wytkniętych w budżecie rozmiarów. Albaida wezwał ministra, aby zdał rachunek z niedoboru w skarbie, który według jego obliczenia po koniec stycznia już do 92 milionów realów wyniesie. Minister przyrzekł przedłożyć rachunki zaręczając, że twierdzenie Albaidy jest bezzasadne. Poczem Olozaga zaproponował, by rządowi pozwolono pobierać podatki tylko po 30. stycznia, a to pod warunkiem, aby w tej połowie roku 50 milionów oszczędził. Olozaga mówił jeszcze przy odejściu poczty.

Według dziennika Clamor Publico nadeszło do Madrytu 750 funtów złota w sztabach, które mają być na monetę przebite.

Dziennik Heraldo ogłasza pogłoski o bliskiem powstaniu Montemolinistów przy wiadomej ich bezsilności, za zmyślone.

Madryt, 16. stycznia. Izba deputowanych odrzuciła przedwczoraj większością 158 głosów przeciw 78 wniosek dodatkowy pana Olozaga do rządowego projektu ustawy względem budżetu i dalszego poboru podatków. Wczoraj odrzucono poprawkę deputowanego Nocedal, aby podatki tylko do końca marca pobierano. Dziś dyskutuje izba nad poprawką deputowanego Moron, aby rząd pod tym warunkiem był upoważniony do pobierania podatków na r. 1850, żeby na wina i wódki nałożono podatek 10procentowy od wartości, żeby o 100 milionów realów zmniejszono wydatki departamentu wojny, spraw wewnętrznych i finansów i aby rząd zaasygnował 50 milionów na roboty publiczne. Przy odejściu poczty mówił jeszcze Moron. Sądzą iż w sobotę będą załatwione wszystkie poprawki, tak iż w poniedziałek właściwa zasada ustawy będzie mogła przyjść do dyskusyi. Przeciw projektowi będą mówili pp. Benavides, Gonzales Brawo i Rios Rosas, za projektem zaś Donoso Cortes i ministrowie. (P. S. A.)

Dziennik Popular z dnia 19., organ ministeryalny, odwołuje wiadomość, że jenerał Lersundi ma polecenie wejść z hyszpańskim rządem w układy o utworzenie rzymskiego legionu. — Izba deputowanych w Madrycie toczyła dnia 18. stycznia dyskusyę nad żądaniem rządu, aby go upoważniono do pobierania podatków na rok 1850. Na uczyniony przez jednego z członków opozycyi zarzut, że rząd zamierza znowu przywrócić absolutyzm, odpowiedział Narvaez, że wszelką zmianę rządu uważa za zdradę i że rząd niemyśli bynajmniej o zaprowadzeniu absolutyzmu. — Mon zabrał najpierwszy głos odpowiadając na uczynione przeciw jego administracyi oskarzenia. Mowa byłego ministra finansów zabrała nietylko koniec sesyi dnia 18. ale nawet początek posiedzenia dnia 19., a jednak nieprzedstawiła nic ważnego. — W Madrycie otrzymano wiadomości z Lizbony po dzień 14. stycznia. Niepotwierdza się bynajmniej pogłoska o wybuchniętej tamże rewolucyi. W Oporto oświadczyli oficerowie dwóch pułków, że się podadzą do dymisyi, jeżeli im dłużny żołd wypłacony nie będzie. — W okolicy Los Arcos pojawiła się banda zbrojnych jeźdźców, złożona z 70 Hyszpanów i Portugalczyków. Ten wypadek był zapewne powodem do rozszerzonej dnia 17. w Madrycie pogłoski, że w Lizbonie rewolucya wybuchła.

Anglia.

(Stan rzeczy w Kapstadt.)

Londyn, 24. stycznia. Wiadomości z Kapstadt z 15. listopada skreślają tamtejszy stan rzeczy co do kwestyi więzniów jako ten sam co dawniej. Okręt „Neptune" stał jeszcze w pobliżu miasta a chociaż ze wszystkich stron nadchodziły petycye do gubernatora Sir H. Smith, aby dał rozkaz do oddalenia się tego okrętu, jednak on wzbraniał się stanowczo to uczynić, tłumacząc się iż niechce nic zrobić, co się sprzeciwia prawu i polityce a przytem może być niebezpiecznym przykładem. Z resztą panował pokój w kolonii, jednak kilku kupców, którzy rządowi żywności i innych potrzeb dostarczali, wielkie ponieśli straty, ponieważ koloniści nic u nich niekupowali. Kilku w ten sposób zrujnowanych kupców grozili podać zażalenie do rządu względem wynagrodzenia; sądzono jednak powszechnie, iż sprawy niewygrają. (P. S. A)

Francya.

(Rozprawy w izbie francuskiej.)

Paryż, 23. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby prawodawczej toczyła się dalsza dyskusya nad ustawą względem insurgentów czerwcowych. Bez dyskusyi przyjęto drugą część pierwszego artykułu: „bez względu na szas ich uwięzienia." Przy głosowaniu w wydziałach nad całym pierwszym artykułem wypadł następujący rezultat: liczba głosujących 463; absolutna większość 232; za: 310, przeciw: 153. Zgromadzenie przyjęło więc artykuł pierwszy, odrzuciło jednak artykuł dodatkowy pana Lagrange, aby przed transportacyą skazanych, komisya zgromadzenia narodowego złożona z członków wybranych losem, przeglądnęła akta deportowanych i w pewnych razach stanowiła o uwolnieniu. Drugi artykuł jest następującej treści: „Transportowani stanowić będą w dobrach państwa osobny okręg dyscyplinarny. Okręg ten oddzielony będzie od reszty kolonij gospodarczych państwa i od dobrowolnych kolonistów. „Dep. Barrault zabrał głos przeciw temu artykułowi oświadczając, iż to postanowienie pozbawia transportowanych pospolitego prawa, a bez wolności nieosiągnie się żadnej korzyści dla kolonii. Minister Hautpoul: Słowa poprzedzającego mowcy dowodzą tylko, że ludność algierska która go wybrała, zły zrobiła wybór, (śmiech) bo słowa te wymierzone były przeciw interesom kolonizacyi algierskiej. Minister opisał potem miejsce przeznaczone dla transportowanych (Lambesza niedaleko Bathna) mówiąc że okolica tamtejsza jest zdrowa i wyszczególniając korzyści jakich tam koloniści doznawać będą. Boissel oświadczył, że insurgentów haniebnie spotwarzano. (Zgiełk.) Prezydujący wezwał deputowanego Miol za pewne wyrażenie się do porządku, ten jednak nazwał to wezwanie nieprawnem, poczem od prezydującego odebrał naganę. Boisset oświadczył, że między 468 deportowanymi zaszły wielorakie błędy. Niedawno bowiem otrzymał list od jednego insurgenta, któremu podczas powstania czerwcowego kula ramię roztrzaskała, z doniesieniem że zamiast niego transportowano jego niewinnego brata. Przeto ustawa jest niesprawiedliwa. Bedeau oświadczył, iż dowodząc w owych smutnych dniach jako jenerał, miał sposobność przekonać się że zupełnie błędne jest utrzymywanie, jakoby reakcya umyślnie to powstanie wywołała. Trzeba tylko było słyszeć słowa, jakie się z po-za barykad odzywały, aby należycie ocenić te haniebne doktryny. Mornay obwinia lewą stronę iż chce działać przeciw republice, ale mimo zarzutów z przeciwnej strony miotanych zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad drugim artykułem i przyjęło go większością 431 głosów przeciw 192. W końcu posiedzenia mówił jeszcze dep. Raspail przeciw trzeciemu artykułowi traktującemu o zatrudnieniu transportowanych. (P. S. A.)

(Rozprawy dalsze nad ustawą o deportacyi.)

Paryż, 24. stycznia. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia izby prawodawczej zabrał głos dep. Duché mówiąc przeciw pomyłce, która zaszła w Monitorze. Prezydujący cofnął wyrzeczone przeciw niemu na wczorajszem posiedzeniu wezwanie do porządku, o czem jednak niema wzmianki w monitorze. Poczem zgromadzenie stosównie do porządku dziennego przeszło do dalszej dyskusyi nad ustawą transportowanych insurgentów, mianowicie do art. 4: „Dziesięć lat po promulgacyi niniejszej ustawy, ustaje transportacya sama przez się. Jednak może prezydujący republiki rozporządzić uwolnienia, lecz tylko przez decyzyę indywidualną i zaciągnąwszy w tej mierze zdania rady stanu." Druga część tego paragrafu wyszła z komisyi."

Poprawka deputowanego Saytayra, aby się transportacya skończyła 1. stycznia 1853, została odrzucona; poczem zgromadzenie przyjęło pierwszą część art. 4. Lamoricière bronił swojej poprawki: aby każde uwolnienie przedłożono poprzednio do potwierdzenia zgromadzeniu narodowemu. Ustawa niniejsza nosi charakter polityczny a nawet rewulucyjny. (Zgiełk). Panowie jesteście teraz sędziami politycznymi. (Nowy zgiełk). Konstytuanta wydała dekret w skutek wojny i ma decydować o losie jeńców. Prezydujący: „Mówca musi tę sprawę znać najlepiej, bo sam był przy tem." (Śmiech.) Lamoricière: „W samej rzeczy ustawa ta jest polityczna lecz pomimo to osądzono transportowanych (szemrania na lewej stronie) i osądzono ich z wielkiem umiarkowaniem." (Krzyk z lewej strony.) W końcu mowca wrócił do swojej poprawki i bronił jej. F. Barrot, minister spraw wewnętrznych: W samej rzeczy transportowani są skazanymi politycznymi, lecz poprawka pana Lamoricière jest niepożyteczną. Jeżeli prezydent republiki zechce dać powszechną amnestyę, to na to potrzeba będzie nowej ustawy. Wiadomo dobrze, że Cavaignac bez upoważnienia izby wyrzekł pojedyńcze ułaskawienia, przysłuża przeto i prezydentowi republiki to samo prawo. Zresztą zgadza się rząd z dodatkiem komisyi, a zobowiązanie zasiągnienia zdania rady stanu czyni niepotrzebnem odnoszenie się do zgromadzenia. (Głosy z lewej strony: „Prosimy nieubliżać zgromadzeniu narodowemu.") „To niebyło w mojej myśli, chciałem tylko mówić przeciw poprawce pana Lamoricière." (Oklaski.) Lacaze, członek komisyi, oświadczył się przeciw poprawce, nazywając ją udawaniem ludzkości. Zgromadzenie odrzuciło potem znaczną większością poprawkę pana Lamoricière i przyjęło art. 4 z dodatkiem komisyi. Art. 5. „Trzy lata po transportacyi otrzymają transportowani, którzy się odznaczyli dobrem zachowaniem, mieszkalne grunta od państwa."

Baroche bronił tego artykułu przeciw wnioskowi pana J. Favre, który żądał, aby te grunta deportowanym nadano na własność. Zgromadzenie przyjęło ten wniosek większością 294 głosów przeciw 290. (Senzacya). Bez sporu przyjęto potem artykuły 6, 7, 8, 9 i 10 ściągające się do tych gruntów. Pierre Leroux mówił przeciw art. 11., który stanowi, że żony i dzieci deportowanych kosztem rządu do nich mogą jechać i z nimi wspólnie pracować. Mowca żądał, aby to postanowienie rozciągnięto także na żony nieślubne. —

Zgromadzenie przyjęło art. 11. w pierwotnej treści, równie jak art. 12. o sukcesyi, 13. zezwalający ministrowi wojny kredyt 1 milion do wykonania tej ustawy i ostatni artykuł 14.

Włochy.

(Przyjęcie ustawy modyfikującej wybory. — Stan rzeczy w Piemoncie.)

Turyn, 21. stycznia. Izba senatorów przyjęła na ostatniem posiedzeniu prawie bez debaty ustawę modyfikującą postanowienia co do wyborów i uchwaloną przed kilkoma dniami w izbie deputowanych. Dziś lub jutro ustawa ta będzie urzędownie ogłoszoną i według niej odbędą się wybory do izby dla obsadzenia opróżnionych miejsc w izbie deputowanych.

Pomimo zaufania jakie wzbudza obecny stan rzeczy, pomimo widocznego nakłaniania się opinii publicznej na stronę rządu, z obawą jednak wyglądają tu rezultatu nowych wyborów. Agitacye wyborcze lubo małe i na pozór słabe, wywierają jednak zawsze znaczny wpływ w państwach niewdrożonych jeszcze w życie instytucyj reprezentacyjnych.

Obecne położenie Piemontu wymaga koniecznie rządu silnego do utrzymania z energią porządku publicznego i swobód konstytucyjnych przeciw ich nieprzyjaciołom. W Genuy i w Turynie jest znaczna liczba emigrantów z innych prowincyj włoskich, z tej masy emigrantów spodziewaja się agitatorowie sformować armię gotową do powstania w pomyślną porę. Genua szczególnie jest ogniskiem knowań konspiratorów. Mówią z pewnością, że rząd mnóstwo posiada wiadomości, z których niewątpliwie wnosić można, że istnieje spisek zostający w korespondencyi nieustannej z emigrantami znajdującymi się w Laussanne i Lugano, który czeka tylko na sygnał czerwonych republikanów w Paryżu, by powstać. Bądź co bądź, to rzeczą jest pewną, że ajenci Mazziniego uwijają się po kraju, i propagują maxymy republikańskie i socyalne. (Indep.)

Gazeta piemonteńska ogłasza dekret królewski, zwołujący na 2. lutego zgromadzenia wyborcze stałego lądu dla wybrania deputowanych na opróżnione miejsca w izbie prawodawczej. Takich okręgów jest 22. (Indep.)

(Wiadomości bieżące z Rzymu.)

Rzym, 17. stycznia. Dziennik „Nazionale" donosi: „Wczoraj wieczór nadeszła tu sztafeta z Paryża a w pół godziny potem jenerał Baraguay d'Hilliers odjechał do Portici. Mówią, iż ma stanowcze rozkazy względem powrotu Papieża.

„Zapewniają, że kardynał Amat i pięciu kolegów jego wyraźnie oświadczyli, że stan rzeczy musi być przywrócony na ten sam punkt, na jakim się znajdował przed 16. listopada 1848."

Rzym. Nakonice dowiedziano się przecież raz, pisze Independance z 27. stycznia, coś stanowczego o powrocie papieża do Rzymu. „L'Osservatore Romano" urzędowy dziennik rządowej komisyi trzech kardynałów, przerwał nareszcie milczenie, oświadczając, że wszystko cokolwiek głoszono o powrocie papieża i o zaciągnieniu pożyczki, jest fałszem i że wcale nie da się z pewnością przewidzieć czas, kiedy powrót papieża nastąpi. (Indep.)

(Przegląd wojska w Florencyi.)

Florencya, 16. stycznia. Wielki książę Toskański odbył wczoraj w obecności swej familii i jeneralnego sztabu rewię nad swojem wojskiem we Florencyi. Było około 1000 ludzi wszelkiego gatunku broni, a między tymi uczniowie wojskowego liceum. Piękna postawa, równie jak i karność wojska obudzały powszechną uwagę.

Niemce.

(Załatwienie zajścia w komendaturze.)

Frankfurt, 22. stycznia. Od wczoraj major Deetz objął na powrót komendę w Frankfurcie; przyznał sam niesłuszność postępku swego w obec FML. Schirnding, i tym sposobem sprawa załatwioną została. Ale adjutant placu lejtnant Schuler skazany został wyrokiem sądu wojennego na dni czternaście aresztu, a warty i straże przy dworach kolei żelaznej poroztawiano jak dawniej. (A. Kor.)

(Nowy projekt konstytucyi niemieckiej.)

Frankfurt, 24. stycznia. Pan Blittersdorf donosi teraz w Oberpostamts-Zeitung o projekcie konstytucyi czterech królestw, pisząc jak następuje: Cztery królewskie dwory zgodziły się między sobą na nowy plan konstytucyi dla całych Niemiec, którego głównym twórcą ma być minister v. d. Pfordten. Namienione dwory udały się do Austryi, by uzyskać jej przyzwolenie. Projekt ten ma być ułożony w bardzo liberalnym duchu, a między innemi zawiera także propozycyę utworzenia narodowej reprezentacyi Niemiec, złożonej ze zgromadzonych stanów państw pojedyńczych. Bliższe szczegóły nie są nam jeszcze wiadome. Jeżeli Austrya na to przystanie przed porozumieniem się z Prusami, utracą Prusy korzyść spólnej inicyatywy z Austryą, wtedy w Niemczech powstaną naprzeciw sobie dwa systemy, z których jeden drugiemu ustąpić musi, jeżeli nie mają wywołać rozdwojenia, a może jeszcze i coś gorszego. Na ten raz mają Prusy sposobność uniknąć tego niebezpieczeństwa, jakoż w tej mierze nastąpi teraz decyzya w Berlinie. Jeżeli się nie mylę, będzie mieć pan Radowitz najważniejszy głos w tej sprawie. Zdaje się, że dyplomata ten powinienby przyjąć na siebie rolę regeneratora całych Niemiec. (D. A. Z.)

(Ministeryalne uwiadomienie względem projektowanej konstytucyi czterech królów.)

Stutgarda, 22. stycznia. Urzędowy Staats-Anzeiger zawiera następujące oświadczenie: Niezgadzające się z tak zwanem dotychczas przymierzem trzech królów rządy, były w najnowszym czasie wezwane przez dzienniki i przez najprzeciwniejsze partye do wystąpienia z ostatecznemi propozycyami względem nadania nowego kształtu powszechnym stosunkom konstytucyi Niemieckiej. Dla sprostowania raz na zawsze tych wezwań dokładnemi datami, mamy sobie za obowiązek nadmienić, że już od miesiąca przedłożone są pod obrady gabinetom w Sztutgardzie, Hanowerze, Monachowie i Dreznie główne zarysy konstytucyi obejmującej całe Niemce. Projekt, co go za przyzwoleniem uczestniczących rządów przedłożył gabinet bawarski, obejmuje i rozwija obok urządzenia izby państw także uregulowanie izby ludu, a narady nad tym przedmiotem toczą się nieprzerwanie.

(Wychodźcy pozbawieni prawa obywatelstwa.)

Karlsruhe, 22. stycznia. Zapowiedziane od niejakiego czasu rozporządzenie, że zbiegli z powodu uczestnictwa swego w insurekcyi krajowcy badeńscy utracić mają prawo obywatelstwa krajowego — przyszło już do wykonania. Urząd powiatowy Konstancyi odsądził na mocy §. 96. d. IV. konstytucyjnego edyktu z 1. czerwca 1808 od prawa obywatelstwa 17 osób, które zbiegłszy z kraju, potąd nie powróciły. Między temi znajduje się także kilku obywateli z Konstancyi, tudzież dawniejszy deputowany Rindeschwender z Rasztatu. Urzęda w Möskirch, Salem i Oberkirch również wydały dekreta. (D. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 27. stycznia.)

Met. Austr. 5% — $85\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$% — $75\frac{1}{8}$. Akcye bank. 1250. Sard. 33. Hyszp. 3% $29\frac{5}{8}$, Polskie 300 — $119\frac{1}{2}$; 500 — 81.

Prusy.

(Przyjęcie poselstwa królewskiego z 7. stycznia.)

Berlin, 27. stycznia. Izba druga ukończyła wczoraj na dwukrotnem swem posiedzeniu — które trwało od godziny 10 do 4 a od 6 aż blisko do północy, szczegółowe obrady nad projektem do konstytucyi przez rząd królewski podanym.

Główny tych obrad rezultat wypadł w tym sensie, że z wyjątkiem art. 4. (względem lennictw i fideikomisów) tudzież art. 5. (zawierający w odmiennym nieco składzie i porządku postanowienia tyczące się odpowiedzialności ministrów) przyjęto powiększej części znaczną większością głosów wszystkie w projekcie tym zawarte wnioski albo wcale niezmienione, lub też z takiemi tylko zmianami, na które rząd królewski w danym razie przyzwolić oświadczył się. Dwa główne punkta — stanowiące właściwą i bezpośrednią kwestyę gabinetowę, tyczyły się jak wiadomo zaprowadzenia pierwszej izby (art. 8.) i trybunału sądowniczego, który co do zbrodni stanu, tudzież innych zbrodni przeciw wewnętrznemu i zewnętrznemu bezpieczeństwu, ma być osobną ustawą obwarowany. (Art. 10.) Artykuł ten przyjęto liczbą głosów 224 przeciw 100, po uprzedniej zmianie małej w wysłowieniu i zawarowaniu, że zapowiedziana ustawa w zwykłej drodze legislacyi wydaną zostanie.

Inny punkt główny tyczący się ukonstytuowania Izby Pierwszej przyjęła izba 161 głosami przeciw 149, a to według poprawki przez ministeryum Arnim-Schwerin podanej.

Jeden z tych dwóch artykułów, które nieprzyjęto, a tyczy się lennictw i fideikomisów, podpadał trzem kombinacyom: najprzód było 146 głosów przeciw 169, następnie 149 przeciw 151, a w końcu 145 przeciw 145.

Główny ten rezultat czyni zresztą oczekiwaniom naszym zadosyć. Izba druga przyczyniła się z swej strony do rozwiązania ważnego przesilenia; uczuła ona konieczność stanowczego ukończenia ustawy konstytucyjnej, wyżej ją ceniąc nad wątpliwą sławę bezwzględnego upierania się przy raz powziętej uchwale. Szczęśliwym przeto jestto dla kraju wypadkiem, że oczekiwania jego względem otrzymania stanowczo już ukończonej, a od króla z radością zaprzysiężonej konstytucyi, bliskie już są urzeczywistnienia w skutek obrad i uchwał powziętych w obu dniach ostatnich.

Zachowujemy sobie na później, pisze Niem. Reforma, dokładniejszy w tej mierze pogląd, i z dobrą otuchą wyglądamy dalszego rozstrzygnięcia, jakie się w tygodniu bieżącym na bezpośrednio nastąpić mających obradach izby pierwszej okaże.

(Ministeryalne dzienniki o przyjęciu izby Parów.)

Berlin, 29. stycznia. Z gazety C. C., pisze Reforma, wyjmujemy co następuje: Tak więc królewskie poselstwo przepłynęło przez pierwszą i niebezpieczną skałę, i mówiąc językiem żeglarskim, szczęśliwie zawinęło do portu. Na ministeryum sprawdziło się i tą razą dawne przysłowie, że przy odważnym zawsze szczęście. Ale zdaniem naszem, jest teraz szczęście także po stronie kraju w ogóle, gdyż rezultat odrzucenia przedłożonego poselstwa mógłby być dla niego bardzo szkodliwy.

Ale i patryotyzmowi izby drugiej należy wszelka pochwała, której nikt niezapozna, że tu niejedno zdanie prywatne musiało ustąpić dobru publicznemu, by obumarłemu parostwa przygotować zmartwychwstanie, które sławnego polityka izby pierwszej nadzwyczajnie zdziwić może.

Na znaczną większość dla tej części król. poselstwa nigdyśmy nieliczyli. Polityczne uwzględnienie zamożniejszej mniejszości napotka zawsze między ludźmi niepokonaną trudność, dla tego niestosowna jest zrobić je przedmiotem głosowania mniej zamożnej większości. Dziedziczne parostwo już z natury swojej podobnie jak census nie może się nigdy spodziewać przyzwolenia z dołu, lecz musi być utworzone wyższym wyrokiem z góry. Z tego względu zdziwienie nad ostatecznym wypadkiem głosowania może być nawet zupełnie usprawiedliwione.

(Kurs giełdy berlińskiej z 29. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka $106\frac{1}{2}$ Oblig. długu państ. $88\frac{3}{4}$. Akcye bank 94 Polskie listy zast. $95\frac{1}{8}$ Pols. 500 — $81\frac{1}{4}$ L.; 300 — 122. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $12\frac{1}{6}$. Austr. bank. $91\frac{1}{2}$.

Dania.

(Komunikacya przerwana.)

Kopenhaga, 22. stycznia. Znajdujemy się tutaj w bardzo w nieprzyjemnem położeniu, bo już więcej niż od ośmiu dni nie dochodzą nas żadne poczty z Hamburga, gdyż idąca kra niedozwala przeprawić się przez Bełt. Przeto komunikacya nasza przerwana jest całkiem z Europą, aż po północ! I wszelka nasza wiadomość o tem, co się w tym czasie wydarzyło, ograniczona jest na niektóre doniesienia z gazet hamburgskich, które telegrafem bywają przesełane z Nyborga do Korsoer, jeżeli pogoda służy, a które najczęściej mgła i śnieżna zamieć przez kilka dni wstrzymuje.

Z Alsen nadeszła tu telegrafem wiadomość, że Alssund zamarzł, a przeto napad ze strony lądu na tę wyspę nienależałby w tym czasie do niepodobieństwa; nawet byłoby trudnem zadaniem utrzymać tę zę względów strategii tak ważną dla Danii wyspę, jeżeliby na nią silną potęgą uderzono, lecz zdaje się że tu nie obawiają się tego przypadku.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 1. lutego.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 15r. 30k.; żyta 12r. 4k.; jęczmienia 11r. 15k.; owsa 7r. 7k.: hreczki 10r.; grochu 13r.; kartofli 5r. 48k. Cetnar siana kosztował 3r. 56k.; okłotów 2r. 45kr. Za sąg drzewa bukowego płacono 27r. 45k.; sosnowego 22r. 15k. Kwarta krup pszennych 18k.; jęczmiennych 10k.; jagieł 14k.; hreczanych 11k.; — mąki pszennej 10k.; żytnej 7k.; — piwa 10k.; wódki przedniej 50k.; szumówki 35k. Cena łoju, masła i mięsa wołowego bez odmiany.

(Targ na wełnę w Wrocławiu.)

Wrocław, 23. stycznia. W ciągu tego tygodnia mieliśmy znowu znaczną sprzedaż wełny, mianowicie rosyjskiej, z której kilkaset cetnarów po 50 do 57 tal. sprzedano. Nie mniej poszukiwano i szląską wełnę, i płacono cetnar pierwszej strzyży po 78 do 85 tal., jagnięcą zaś po 75 do 80 tal. Ogółem było odbytu na 900 do 1000 cetnarów, w co najwięcej wchodzi wełny podlejszej. Mamy jednak jeszcze zapasy w przedniejszych gatunkach, ale wkrótce odejdą, bo znaczne partye są kontraktem pozamawiane. (Hand. Z.)

Kurs lwowski.

Dnia 4. lutego.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	14	5	17
Dukat cesarski	5	17	5	20
Półimperyał zł. rosyjski	9	10	9	12
Rubel śr. rosyjski	1	46	1	47
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	56	100	3
Galicyjskie l. z. w kasie T. Kr.	100	—	100	24

(Kurs wekslowy wiedeński z 29. stycznia.)

Amsterdam 156 p. 2. m. Augsburg 112 1/4 uso. Frankfurt 111 1/2 p. 3. m. Genua 130 p. 2. m. Hamburg 165 1/4 l. 2. m. Liworno 110 1/2 p. 2. m. Londyn 11.8 l. 3. m. Medyolan 100 1/2 p. 2. m. Marsylia 133 p. 2 m. Paryż 133 1/4. 2 m.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. lutego. Antoniewicz Mikołaj, z Konczak. — Puzyna Włodzimierz, z Stryja. — Zarzycki Maksymilian, z Chotyluba. — Gnoiński Aleksander, z Krosna. — Jaworski Apolinary, z Ordowa. — Vivien Wicenty, z Wysocka. — Jaźwiński Aleksander, z Bortnika.

Dnia 2. lutego. Kmicikiewicz c. k. radzca krym., z Wiśnicza. — Dąbrowski Maryan, z Leszczaniec. — Malczewski Henryk, z Brzeżan. — Bogdanowicz Robert, z Litatyna. — Jaruntowski Antoni, z Jabłonki. — Leszczyński Wojciech, z Sanoka. — Karassowski Sylwester, z Tetewczyc. — Kielanowski Tytus, z Żelechowa.

Dnia 3. lutego. Hr. Badeni Aleksander, z Boroniczy. — Hr. Komorowski Adam, z Konotopów. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Batowski Antoni, z Kulikowa. — Strzelecki Krzysztof, z Płuchowa. — Żurakowski Józef, z Hluboczka. — Borkowski Aloizy, z Ostrowa. — Lambert Michał, z Krechowa. — Fontana Antoni, z Siedlisk. — Papara Stanisław, z Dolnicz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. lutego. Polanowski Feliks, do Moszkowa. — Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Borkowski Henryk, do Zaleszczyk.

Dnia 2. lutego. Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — Hr. Badeni Aleksander, do Boronicy. — Lang Emanuel, do Wolicy. — Ujejski Erazm, do Lubszy.

Dnia 3. lutego. Podlewski Aleksander, do Dołhego. — Sozański Seweryn, do Kornałowic. — Malinowski Lubin, do Brzeżan. — Olszewski Tyburotyusz, do Potoka. — Prytyka Karol, do Złoczowa. — Brzezany Maurycy, do Złoczowa. — Schmidt Konstanty, do Rudawki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. i 3. lutego

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zr.	27 9 0	—14°	—6,2°	połud. wschod.	pochm. zawierz.
2 god. zr.	27 6 9	— 8°	—14°	" "	" "
10 g. zr.	27 6 10	—6,2°		" "	"
6 god. zr.	27. 8. 0	+ 7,5°	+2°	zachodni	pochmur. mgła
2 god. zr.	27. 7. 6	+ 0,5	—7,5°	południ.-zachod.	" śnieg.
10g. p p.	27. 7. 4	— 1,5		zachodni	" taje

Uwaga: Dnia 4. lutego o 6. godz. zrana pokazywał Term. +1°

TEATR

Dziś: komedya niemiecka „**Zurücksetzung.**“
Jutro: opera niem. „**Maria Rohan.**“
We środę po raz pierwszy komedya w 3. aktach: „**Mieszczanie i Kmiotki**“ czyli: „**Handlarz bydła z Krakowskiego.**“

Od niejakiego czasu śmiałe z rozbojem kradzieże zaczęły niepokoić mieszkańców Lwowa, a ile się zdaje, jakaś wyższa złodziejska inteligencya przewodzi kompanią. Umieją wypatrzyć pory, znają domowe stosunki, przewidują chwilę sposobną, i bynajmniej ich nie lęka zejście się z którym z domowników, owszem udając się wręcz do upatrzonego pomieszkania, w niebytności pana jedni sługę wiążą, kneblują, a drudzy tymczasem gospodarzą. Mówiono nam o kilku już podobnych przypadkach; nie powtarzamy bo mówiąc z osłuchu wiele może być w odległości zmyślonego. Ale dwa napady, jeden naprzeciwko gmachu teatralnego hr. Skarbka, drugi w krzywej ulicy w pomieszkaniu ks. katechety gymnazyalnego, mocniejsze zrobiły wrażenie, zwłaszcza, że się odbyły pod wieczór, w porę kiedy ludzie zwykle jeszcze się nie polecają opiece boskiej, bo sami nad sobą czuwają. Ale jakby na dowód próżności w przezornych zabiegach ludzkich, nie pomogły ani służący u drzwi, ani zamki przy skarbonie; złodzieje bez oporu wejść i rozgościć się mogli, a wypróżniając kasę chwalili pewnie oszczędność właściciela, jeźli są w przekonaniu, że przychowek z owieczki opatrzność dla wilka. — Nie sam jeden to Lwów przybrał te typy wielkiego miasta. Pisma publiczne donoszą zewsząd o postępie tych komunistów zawołanych. Z ciekawszych dodamy doniesienie z Poznania w Gazecie Polskiej: „Kradzieże w mieście nadzwyczajnie się mnożą, do czego przyczynia się w znacznej części brak zarobku. Najśmielej jednak popełniono kradzież w pałacu Raczyńskich, gdyż sprawcy nie tylko dali sobie czas do poniszczenia obrazów i innych przedmiotów, których zabrać nie chcieli, ale nawet przenocowali tam przy ponczu.“ Nie donoszą z Poznania, czy tych psotników schwytano; bo my naszych już mamy na tropie; i główniejszego z nich, jak nam powiadają już przytrzymano.

— Dziś 4. lutego wyprawia się w Wiedniu bal świetny ze sławy w latach poprzedzających, a zapowiedziany nam przedwczoraj kartą inwitacyjną — Bal Sławiański. Nie podobna nam w tak dziką porę uwzględnić zaprosin; przy najszczerszych chęciach byłoby nam to samo co gościom z Metz do Lille na bal jadącym. Stanęli wprawdzie do dnia, ale nazajutrz po balu, jak Journal des Débats donosi; korzystać nam raczej wypada z balów u siebie, których już kilka mamy zapowiedzianych. Dziś naprzykład mamy na strzelnicy bal ślepy, jutro w redutowej sali bal jasny, jeźli tym sposobem godzi nam się wyrazić; ale bierzmy imiona w znaczeniu tem, w jakim zamiarze lub charakterze mają być bale dane. To tylko dodać musimy, że programem przedwczoraj zapowiedziany na jutro bal ślepy ustąpił miejsca jasnemu, i wyprzedzając go dniem jednym ma snadniejszą nadzieję przysporzenia cokolwiek dochodu na fundusz instytutu ślepych, osieroconego dziś od tygodnia po zgonie założyciela swego jw. Wincentego Skrzyńskiego.

Ale mówiąc o balach jeszcze jeden z znakomitszych będzie 11. lutego na strzelnicy połączony z loteryą fantową na fundusz inwalidów. Fanty tymczasowo w gmachu ratusza, na prawem skrzydle od wschodu złożone, czekają tylko wygranej ażeby się przenieść za losem wygranym. Ciekawym, nim los dopisze, wolne jest codziennie wnijście do sali od godziny 10 do 2 po południu; a odwiedzającym zwracamy uwagę na dar JE. Feldmarszałka Radetzkiego przysłany umyślnie na tę loteryę z Wiednia.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.